

Mylenie łaski z opatrnością

Dawid J. Engelsma

Podstawowym błędem doktrynalnym teorii łaski powszechnej, nauczanej przez dr Richarda Mouwa, jego mentora Abrahama Kuypera i jego licznych sojuszników w kościołach reformowanych i presbiteriańskich na całym świecie, jest to, że myli ona łaskę i opatrność. Wielu twierdzi, że istnienie świata jest łaską; to, że człowiek nie stał się diabłem w wyniku upadku, było łaską; deszcz i słońce są łaską; zdolności muzyczne Beethovena były łaską; to, że mój przyzwoity, niewierzący sąsiad nie popełnia grzechów markiza de Sade (o ile wiemy), jest łaską; i to, że Grecja w czasach minionych i Stany Zjednoczone obecnie rozwijają wielką cywilizację, jest łaską.

Pomieszanie łaski i opatrności jest niewybaczalne dla teologów i kościołów reformowanych. Wyznania wiary reformowane wyraźnie i ostro rozróżniają te dwie moce i dzieła Boga. Konsekwencje tego pomieszania są destrukcyjne dla biblijnej, reformowanej wiary i życia.

Opatrność, która podąża za dziełem stworzenia na początku, jest mocą Bożą, która podtrzymuje wszystkie rzeczy w istnieniu i nimi rządzi. ¹ Łaska, która dokonuje dzieła odkupienia, jest mocą Bożą, która błogosławi i zbawia winnych, zepsutych grzeszników. ²

Moc opatrności jest kierowana przez radę opatrności, która jest mądrym planem Boga, postanawiającym, że i w jaki sposób wszystkie rzeczy będą Go chwalić w dniu Jezusa Chrystusa. ³ Moc łaski ma swój początek w radzie predestynacji i jest przez nią kontrolowana, której celem jest zbawienie wybranego Kościoła (Ef. 1:3-12).

Moc opatrności jest wszechogarniająca, rozciąga się na diabły i aniołów, obejmując zarówno złe uczynki potępionych, jak i dobre uczynki wybranych. ⁴ Moc łaski jest szczególna, rozciągając się wyłącznie na wybrany kościół w Jezusie Chrystusie. ⁵

Opatrność służy łasce. Podtrzymywanie i rządzenie przez Boga wszystkimi rzeczami przynosi duchowe i wieczne dobro wybranych wierzących. W swojej opatrności Bóg zsyła na wierzącego zło, które działa dla jego dobra. ⁶ Według oryginalnego niemieckiego wydania 10 Dnia Pańskiego Katechizmu Heideberskiego opatrność Boża sprawia, że wszystkie rzeczy „przychodzą do nas”, to znaczy do nas, którzy wierzymy w Jezusa Chrystusa, z ojcowskiej ręki Boga (niem. „*alles ... von seiner vaterlichen hand uns zukomme*” - *wszystko... przychodzi do nas z Jego ojcowskiej ręki*). Opatrność działa dla błogosławieństwa dzieci Bożych. Katechizm jasno mówi, że opatrność nie zamierza ani nie dokonuje błogosławieństwa wszystkich ludzi bez wyjątku: „Wszystko... przychodzi do nas z Jego ojcowskiej ręki”.

Opatrność *służy* łasce, ale opatrność *nie jest* łaską. Opatrność sama w sobie nie uwalnia od grzechu. Opatrność sama w sobie nie błogosławi. Opatrność sama w sobie nie dokonuje czy nie osiąga prawdziwego dobra kogokolwiek. Sama Opatrność nie objawia miłości Boga do nikogo, tak jak sama nie świadczy o nienawiści Boga do kogokolwiek. Oznacza to, że z faktu, iż ktoś istnieje, jest cudownie uzdolniony i posiada wielkie bogactwo, nie można wywnioskować, że jest on przedmiotem Bożej łaski. Pomyślmy o bezbożnych z Psalmu 73. Podobnie, z faktu, że ktoś jest ciężko doświadczony, nie można wywnioskować, że jest przedmiotem Bożego gniewu. Pomyślmy o Hiobie.

To, że opatrność nie jest łaską, jest oczywiste na pierwszy rzut oka. Samo istnienie nie jest łaską dla człowieka. Jezus powiedział o zdrajcy, że „Lepiej byłoby dla tego człowieka, aby się nie narodził” (Mt. 26:24). Opatrność daje diabłu istnienie i wiele wspaniałych zdolności. Jeśli opatrność jest łaską, to Bóg jest łaskawy dla Szatana.

Opatrzność obejmuje zło w ludzkim życiu i historii. Jeśli opatrzność jest łaską, potop był łaską dla tych, którzy w nim zginęli; siarka i ogień, które spadły na Sodomę i Gomorę, były łaską dla tych miast; reżim nazistowski był łaską dla Żydów; a gwałt i morderstwo małych dziewczynek przez potwornie niegodziwych mężczyzn w dekadentycznym społeczeństwie są łaską dla tych dziewczynek i ich rodziców.

Opatrzność Boża będzie wiecznie podtrzymywać i rządzić piekłem i jego mieszkańcami. Kto powie, że ta opatrzność będzie łaską dla potępionych?

Opatrzność sama w sobie nie jest łaską nawet dla wierzącego dziecka Bożego. Rozważ dobre rzeczy, które spadają na wierzącego. Dobrze nawodniona ziemia w pobliżu Sodomy nie była błogosławieństwem dla Lota. Wielkie bogactwo lub uderzające piękno, które przychodzi do chrześcijanina, może okazać się duchowo, a nawet fizycznie, destrukcyjne.

Rozważ złe rzeczy, które napotykają wierzącego. Sama w sobie śmierć ukochanej osoby, ruina finansowa lub rak nie są błogosławieństwem, nie odwracają człowieka od grzechu i nie mają mocy, aby przyciągnąć cierpiącego bliżej do jego Boga. Same w sobie takie rodzaje zła wprowadzają w rozgoryczenie lub przygnębienie. Nie sama opatrzność, ale łaska Boża działająca ze złem w sercu i umyśle wierzącego sprawia, że zło staje się korzystne.

Rozważ grzechy w życiu dziecka Bożego. One również są objęte opatrznością. Czy cudzołóstwo Dawida z Batszebą było dla niego łaską i błogosławieństwem? Samo w sobie? Czy zaparcie się Chrystusa przez Piotra było łaską dla ucznia? To, że Bóg kierował tymi grzesznymi czynkami dla duchowego i wiecznego dobra Dawida i Piotra, a w zasadzie całego Kościoła, jest poza wszelką wątpliwością. Ale to łaska Boża upokarzająca, przebacząca, a następnie odnawiająca Dawida i Piotra w związku z ich smutnymi upadkami pobłogosławiła im, a nie same grzeszne uczynki — jedynie opatrzność.

Łaska nie jest w rzeczach. Łaska jest w Duchu i ewangelii ukrzyżowanego i zmartwychwstałego Jezusa Chrystusa.

Rzeczy same w sobie nie są błogosławieństwami ani przekleństwami; błogosławieństwo i przekleństwo są żywym Słowem Bożym w, z i przez rzeczy. Dobroć Boga dla osoby — boska łaska, która ją błogosławi — nie jest identyczna z ziemskim dobrobytem osoby ani nie jest przez niego determinowana. Dobroć Boga dla osoby jest identyczna z jego wiecznym wyborem i jest przez niego determinowana, znana z prawdziwej wiary w Chrystusa, która prowadzi mężczyznę lub kobietę do wiecznej chwały, niezależnie od ich fizycznej, ziemskiej, doczesnej nędzy i niedostatku. „(1): Doprawdy Bóg jest dobry dla Izraela; dla tych, którzy są czystego serca”, chociaż czyści sercem są dręczeni przez cały dzień i karceni każdego ranka (Ps. 73).

Opatrzność, nie łaska powszechna

Wszystko, co dr Mouw przypisuje łasce powszechnej jest w istocie kwestią opatrzności, a także stworzenia, którego kontynuacja jest boskim dziełem opatrzności.

Dalsze istnienie świata po upadku ludzkości jako niegodziwych, bezbożnych ludzi, jest wynikiem opatrzności, nie łaski. Dzięki Swej opatrznościowej mocy Bóg utrzymuje Swoje stworzenie w istnieniu, teraz pod Jego przekleństwem jako królestwo Szatana. ⁷ Swoją opatrznościową mocą Bóg utrzymuje upadłego człowieka *jako człowieka*, choć teraz ukazuje obraz diabła i służy bogu tego świata (Dzieje Apostolskie 17:24-28).

Pogląd — popularny wśród tych, którzy myślą łaskę z opatrznością — że Bóg musiał udzielić upadłemu człowiekowi dawki łaski powszechnej, aby zapobiec jego staniu się diabłem, jest

całkowicie pozbawiony podstaw biblijnych i wyznaniowych. Ta koncepcja jest niedorzeczna. Tak samo jak nie ma ewolucji, nie ma również degeneracji gatunku. Dzieło stworzenia ustaliło gatunki. Ani grzech, ani zbawienie nie wpływają na tę niezmienność. Bóg stworzył człowieka jako człowieka i człowiekiem on pozostaje, niezależnie od tego, czy jest świętym, czy grzesznikiem, czy został uwielbiony w niebie, czy zawstydzony w piekle. Nawet najbardziej zagorzali zwolennicy łaski powszechnej przyznają, że potępieni mężczyźni i kobiety w piekle pozostaną ludźmi, a nie diabłami. Jednak powodem tego nie będzie łaska powszechna, gdyż nawet według obrońców łaski powszechnej, musi ona ustać w dniu Chrystusa.

Cel Boga w kontynuowaniu istnienia świata jako nikczemnej, bezbożnej rasy ludzkiej, jest łaskawy. Jego łaskawą wolą jest zbawienie wybranego Kościoła ze wszystkich narodów i ras dla uwielbienia Jego chwały w Jezusie Chrystusie (Ef. 1:9-12). Ten miłościwy *cel* obejmuje również samo stworzenie, które będzie uczestniczyć w „chwalebnej wolności dzieci Bożych” (Rz. 8:21). Rozpoznając łaskawy cel opatrności nie pomyli się łaski z opatrnością.

Tak jak opatrność wyjaśnia dalsze istnienie upadłego świata, tak również tłumaczy różnorodne fizyczne, umysłowe, naukowe, artystyczne, technologiczne i polityczne zdolności nieodrodzonych mężczyzn i kobiet. Podobnie, opatrność jest siłą naturalnego, kulturowego rozwoju narodów. Jedynym narodem, którego rozwój zawdzięczamy łasce, jest jeden „święty naród”, Kościół, duchowe królestwo Chrystusa.

Stwarzając człowieka, Stwórca obdarzył go wieloma wyjątkowymi, doskonałymi darami. Niezatarte piętno na człowieku jako człowieku, odcisnęły królewskość i wspólnota. Chociaż upadek poważnie osłabił naturalne zdolności człowieka i uczynił go buntowniczym królem, który szuka społeczności z dala od Boga, opatrność podtrzymuje w człowieku dar królewkości. W tajemniczy sposób, wszechobecna i wszechmocna potęga opatrności pobudza i zmusza upadłych ludzi do rozwijania swoich darów i umiejętności, czyniąc to w celu ostatecznego ustanowienia wielkiego królestwa świata, w którym rasa ludzka będzie zjednoczona. Innymi słowy, moc Stwórcy, która stworzyła człowieka na początku, teraz podtrzymuje go jako człowieka i nakłania go do zachowywania się jak człowiek.

Aspektem estetycznej natury człowieka wynikającym z aktu stworzenia jest muzyka. Upadek nie pozbawił człowieka doceniania muzyki i zdolności muzycznych. Jako zdolność dana człowiekowi przez jego Stwórcę, dar muzyki jest dobry. Jednak, gdy zostaje poświęcony przez całkowicie zepsutego grzesznika na rzecz chwały człowieka i promocji królestwa tego świata, a nie na chwałę Boga i promocję królestwa Chrystusa, sama czynność komponowania, grania lub śpiewania staje się grzechem.

Wysoko wśród zdolności ludzkich, jak reformowani zawsze uznawali, znajduje się dar polityczny, zdolność do poruszania i rządzenia ludem i narodem. Adolf Hitler miał ten dar. Sama zdolność była dobra jako dar opatrności. Dlatego w pewnym sensie Hitler i jego propagandziści mieli rację, wbrew sobie, gdy głosili, że Hitler został wyniesiony przez „opatrność” jako wyjątkowo uzdolniony przywódca Niemiec. W rzeczywistości jednak kłamali, gdyż sugerowali, że Bóg dał Niemcom Hitlera wraz z jego darem rządzenia w Swojej łasce i jako błogosławieństwo. Pomylili łaskę z opatrnością. Czy obrońcy powszechnej łaski chcieliby twierdzić, że Hitler posiadał i wykorzystywał swój niezwykle dar rządzenia dzięki powszechnej łasce Bożej, czy to jako błogosławieństwo dla Hitlera, Niemiec, czy świata?

Najgłębsze obawy Richarda Mouw w obronie powszechnej łaski, podobnie jak przed nim Abrahama Kuypera, dotyczą dalszego istnienia świata po upadku, obecności i rozwoju w upadłej rasie ludzkiej wszelkiego rodzaju wspaniałych naturalnych zdolności oraz współistnienia chrześcijanina z bezbożnymi w codziennym, ziemskim życiu, z korzystaniem, a nawet czerpaniem przyjemności z kulturowych wytworów ludzi niegodziwych.

Wyjaśnieniem tego jest opatrność, a nie łaska.

Pomylenie łaski z opatrnością oznacza błąd w rozumieniu obu wybitnych dzieł Boga: stworzenia i odkupienia.

Absurdalność łaski powszechnej

Pomieszanie łaski z opatrnością, które promuje łaska powszechna, prowadzi do absurdu. Skutkiem tego jest np. entuzjastyczne poparcie książki Richarda Mouw przez czasopismo *Christianity Today* [*Dziesięcysze Chrześcijaństwo*], gdzie stwierdza się, że Bóg cieszy się z meczu baseballowego. Łaska powszechna czyni z Boga „wielkiego gracza Dodgersów na niebie”.⁸

Co gorsza, to pomieszanie łaski z opatrnością, będące istotą łaski powszechnej, sprawiło to, że Abraham Kuyper zaczął nauczać, iż łaska powszechna doprowadzi do powstania Antychrysta.

W chwili swego zniszczenia Babilon—czyli światowa potęga, która wyewoluowała z życia ludzkiego—nie będzie przedstawiał obrazu barbarzyńskiej hordy ani wulgarnego bestialstwa. Przeciwnie, zaprezentuje obraz najwyższego rozwoju, na jaki stać ludzkie życie. Ukaże najbardziej wyrafinowane formy, najwspanialsze bogactwo i splendor, najpełniejszy blask wszystkiego, co czyni życie olśniewającym i chwalebny. Z tego wiemy, że „powszechna łaska” będzie działać do samego końca. Dopiero wtedy, gdy łaska powszechna pobudzi pełne wyłonienie się wszelkich sił tkwiących w ludzkim życiu, „człowiek grzechu” znajdzie równe pole, potrzebne do pełnego rozwoju tej potęgi.⁹

W swoim rozwoju wszystkich ukrytych w ludzkości i stworzeniu mocy, powszechna łaska stanowi „podstawę” dla Antychrysta. Łaska powszechna „prowadzi do najpotężniejszej manifestacji grzechu w historii”.¹⁰

Łaska—łaska Boża—jest źródłem Antychrysta! Antychryst i jego światowe królestwo, czyli królestwo szatana, są owocem łaski Bożej!

Reformowani i prezbiteriańscy obrońcy powszechnej łaski nie mogą odrzucić tej absurdalnej, jeśli nie bluźnierczej, idei jako osobistej spekulacji Abrahama Kuypera. Po pierwsze, Abraham Kuyper był ojcem doktryny powszechnej łaski, którą przyjmują i bronią. Po drugie, są tak samo oddani temu absurdowi, jak Kuyper. To fundamentalny rozwój rasy ludzkiej w historii. Jednak ten historycznie długi rozwój osiągnie swój punkt kulminacyjny w kulturowo imponującym królestwie Antychrysta.

Oto powszechna łaska rodzi bestię!

Najgorszy wróg powszechnej łaski nie potępił tej teorii aż tak jednoznacznie.

W tym rozdziale omówiłem dwie z najgłębszych trosk dr Mouw, które, jego zdaniem, sprawiają, że łaska powszechna staje się koniecznością. Twierdziłem, że biblijna i reformowana prawda o Bożej opatrności odpowiada na obawy dr Mouw dotyczące dalszego istnienia świata oraz naturalnych darów i zdolności bezbożnych mężczyzn i kobiet.

Pozostaje jeszcze omówić trzecią kwestię, która martwi Mouw: uzasadnienie dla pełnego, aktywnego życia chrześcijanina w świecie, w tym korzystania i czerpania przyjemności z wiedzy i wynalazków bezbożnych, a także stowarzyszania się i współpracy z niewierzącymi w ramach działalności ziemskiego społeczeństwa.

(David J. Engelsma, *Common Grace Revisited* [Grandville, MI: RFP, 2003], s. 58–65)

Przypisy

¹ Katechizm Heideberski, Pytania i odpowiedzi 27, 28; Westminsterские Wyznanie Wiary, 5, w: *Creeds of Christendom [Wyznaniach wiary chrześcijańskiej]*, 317; 612-614.

² Katechizm Heideberski, pytania i odpowiedzi 29-91; Westminsterские Wyznanie Wiary, 7-18, w: *Creeds of Christendom [Wyznaniach wiary chrześcijańskiej]*, 317-340; 616-640.

³ Ef. 1:9-11; Belgijskie Wyznanie Wiary, 13, w: *Creeds of Christendom [Wyznaniach wiary chrześcijańskiej]*, 396-398.

⁴ Westminsterские Wyznanie Wiary, 5.4, w: *Creeds of Christendom [Wyznaniach wiary chrześcijańskiej]*, 613; Dzieje Apostolskie 4:23-28 .

⁵ Rzym. 8:28 - Rzym. 11:36; Kanony z Dort, w: *Creeds of Christendom [Wyznaniach wiary chrześcijańskiej]*.

⁶ Katechizm Heideberski, pytania i odpowiedzi 26, w: *Creeds of Christendom [Wyznaniach wiary chrześcijańskiej]*, 315-316.

⁷ Belgijskie Wyznanie Wiary, 13, w: *Creeds of Christendom [Wyznaniach wiary chrześcijańskiej]*, 396-398.

⁸ David Neff, „Dlaczego Bóg lubi baseball”, *Christianity Today [Dzisiejsze chrześcijaństwo]* (8 lipca 2002): 49-52.

⁹ „Łaska powszechna” w: *Abraham Kuyper: A Centennial Reader [Czytelnik stulecia]*, 179-182.

¹⁰ Tamże.